

15-latek z Polski brutalnie zabił 12-latkę z Łotwy

11 listopada 2021

Nastoletni chłopiec z Polski został uznany winnym zabicia swojego 12-letniego kolegi po zwabieniu go do lasu i próbie odcięcia mu głowy. Ciało ofiary zostało znalezione na dwa dni przed jego urodzinami. Jaki wyrok brytyjski sąd wydał w tej sprawie?



Sąd Lincoln Crown Court wydał wyrok w sprawie nastolatka z Polski, który brutalnie zamordował 12-latkę z Łotwy. Imigrant z Polski miał zaledwie 15 lat, gdy odbierał życie swojej ofierze. Zrobił to w iście makabryczny sposób zadając w sumie 70 ciosów nożem oraz próbując odciąć mu głowę. W ten sposób chciał sprawić, że jego ofiara nie zostanie zidentyfikowana. Nasz rodak został skazany na przynajmniej 17 lat pozbawienia wolności. Linia obrony miała polegać na próbie udowodnienia, że Polak miał działać w samoobronie, a podczas mordowania „miał nad sobą stracić kontrolę”.

Brytyjski sąd całkowicie odrzucił takie tłumaczenia sprawcy. Morderstwo, którego dokonał było przemyślane, a Polak wykazał „znaczny stopień premedytacji i planowania” w swoich działaniach, jak zaznaczał prokurator. Dość powiedzieć, że po odebraniu życia w dość nieporadny sposób starał się zatuszować wszystko i usunąć potencjalne dowody. Spalił ubrania swojej ofiary oraz „sfabrykował” wiadomości, które miały świadczyć, że do ich wspólnego spotkania w ogóle nie doszło. Co więcej, w opinii sędziego Jeremy`ego Bakera małoletni morderca nie okazał „żadnych wyrzutów sumienia” w obliczu zbrodni, jakiej się dopuścił.

Roberts Buncis został znaleziony martwy w okolicy Fishtoft w

Bostonie (hrabstwo Lincolnshire) 12 grudnia 2020 roku. Jak później zostało ustalono, 12-letni chłopiec został dźgnięty nożem ponad 70 razy w „brutalnym i długotrwałym” ataku. Jak czytamy na łamach serwisu informacyjnego BBC sprawca próbował odciąć głowę swojej ofierze. Patolog, który zajmował się tą sprawą, stwierdził, iż inne obrażenia wskazywały na to, że chłopcu próbowano także „usunąć rękę lub palec”. W sumie zidentyfikowano 22 miejsca urazów na szyi, na klatce piersiowej i w okolicach brzucha. Niektóre z nich zawierały do 17 oddzielnych obrażeń.

Kto stał za tym morderstwem? Jak się okazało odpowiedzialnym za zabicie 12-latka był jego niewiele starszy kolega. Sprawca przyznał się do zabójstwa w połowie procesu, ale zaprzeczył zarzutom dotyczącym morderstwa. Przed sądem Lincoln Crown Court tłumaczył, że chciał wyrządzić krzywdę swojej ofierze, ponieważ „była kapusiem”.

W trakcie dochodzenia ustalono, iż w lesie do spotkania doszło w związku z przekazaniem zapasu narkotyków do sprzedaży. W związku z tym, iż sprawca nie otrzymał 50 funtów za „towar” doszło do kłótni. Okazało się, że Buncis miał ze sobą nóż i miał próbować dźgnąć drugiego chłopca. W wyniku tego, oskarżony miał stracić nad sobą całkowicie panowanie. Przed sądem sprawca zeznał, że pamięta, jak dźgnął swoją ofiarę raz w szyję, ale nie pamięta, żeby zadał jej aż 70 innych ciosów.

Po dokonaniu zabójstwa sprawca uciekł do domu. Próbował ukryć nóż oraz spalić ubranie i rękawiczki, które miał na sobie. Następnie wysłał wiadomość do swojego przyjaciela, w której napisał, iż „wszystko poszło nie tak” i „to nie miało tak wyglądać”. Proces w sprawie tego makabrycznego morderstwa wciąż trwa. Oskarżonemu, który został uznany winnym morderstwa, grozi dożywocie.

Det Ch Insp Richard Myszczyzyn z East Midlands Special Operations Unit określił to morderstwo jako „całkowicie bezsensowny czyn”.

Roberts Buncis pochodzi z Łotwy, a konkretnie z miejscowości Liepaja. Do Wielkiej Brytanii przyjechał przed sześcioma laty. Na Wyspach mieszkał wraz ze swoim ojcem. Jego matka została w ojczyźnie.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk